

UZASADNIENIE

W dniu 15 września 2015 roku funkcjonariusze Policji J. Z. i Ł. W. pełnili służbę na terenie T., poruszając się nieoznakowanym radiowozem O. (...) o nr rej. (...). Około godz. 12:50, przemieszczając się ul. (...), policjanci zauważyli, że kierowca znajdującego się bezpośrednio za nimi pojazdu S. (...) o nr rej. (...) podczas jazdy rozmawiał przez telefon, trzymając go przy lewym uchu. Kierujący radiowozem J. Z. stwierdził ten fakt patrząc w lusterko wsteczne, natomiast pasażer Ł. W. rozmawiającego przez telefon kierowcę S. widział przez szybę, odwracając się w kierunku jadącego za nimi pojazdu. W związku z ujawnieniem wykroczenia, policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego S. o nr rej. (...), którym okazał się D. B.. W pojeździe znajdowała się pasażerka A. S.. Policjant J. Z. nałożył na D. B. grzywnę w kwocie 200 zł, pouczając o prawie odmowy przyjęcia mandatu karnego. D. B. skorzystał z przysługującego mu prawa argumentując swoją decyzję tym, iż trzymał się ręką za ucho, które go bolało. Został wówczas poinformowany o skierowaniu przeciwko niemu wniosku o ukaranie do Sądu Rejonowego w Toruniu.

Dowód: zeznania świadka J. Z. k. 7, k. 76 e-protokołu;

zeznania świadka Ł. W. k. 76v e-protokołu;

zeznania świadka A. S. k. 28, k. 76v e-protokołu;

notatka urzędowa k. 4, k. 76v e-protokołu

D. B. 29 września 2015 roku był karany mandatem karnym za wykroczenie polegające na naruszeniu zakazu korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki.

Dowód: informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu

drogowego k. 35, k. 76v e-protokołu

D. B. został obwiniony o to, że w dniu 15 września 2015r. ok. godz. 12:50 w T., ul. (...), kierując pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do zakazu korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku, tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Obwiniony D. B. w toku czynności wyjaśniających oraz w pisemnych wyjaśnieniach nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu stwierdzając, że nie rozmawiał przez telefon komórkowy. Podał, że telefon miał włożony do schowka, o czym powiedział policjantowi i chciał okazać urządzenie na dowód tego, kiedy były wykonywane ostatnie połączenia wychodzące i przychodzące, ale policjant odmówił. Nadto poinformował funkcjonariusza, że nie mógł wykonywać żadnych połączeń z uwagi na silne zapalenie ucha. Dodał, że schorzenie uniemożliwiało mu rozmowę przez telefon, ponieważ bolało go ucho i miał zaburzoną słyszalność. Fakt, że z tego powodu trzymał lewą ręką lewe ucho mogło zasugerować rozmowę przez telefon. Dowodem na potwierdzenie tych okoliczności są - zdaniem obwinionego - przedłożone przez niego karta choroby od lekarza rodzinnego oraz załącznik do faktury VAT, zawierający wykaz połączeń telefonicznych z numeru telefonu, jakiego obwiniony miał używać w dacie zdarzenia. Obwiniony nadesłał również dwa zdjęcia będącego w ruchu samochodu S. (...), z których - w jego ocenie - miałyby wynikać, że policjant jadący służbowym samochodem za pojazdem obwinionego w sposób obiektywny nie byłby w stanie stwierdzić czy obwiniony korzysta z telefonu komórkowego czy też nie trzyma opartej ręki o lewe ucho. Dodał również, że w dniu zdarzenia świeciło słońce, co uniemożliwiało funkcjonariuszowi policji trafną ocenę sytuacji.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom D. B., w których zaprzeczył, by korzystał podczas jazdy z telefonu komórkowego. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie pozostają w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadków - funkcjonariuszy policji.

J. Z. i Ł. W. byli naocznymi świadkami zdarzenia. Zgodnie podali, że widzieli jak obwiniony rozmawiał przez telefon, trzymając w ręce przy lewym uchu aparat. Obaj kategorycznie stwierdzili, że radiowóz znajdował się bezpośrednio przed pojazdem obwinionego, a nie odwrotnie.

J. Z. zeznał, w dniu 15 września 2015r. jadąc ul. (...) nieoznakowanym radiowozem marki O. (...) zobaczył, że kierowca poruszającego się bezpośrednio za nim pojazdu S. korzysta z telefonu komórkowego. Świadek wskazał, że zaobserwował tę sytuację, patrząc w lusterko wsteczne. Dla upewnienia się, poprosił pełniącego z nim służbę Ł. W., który siedział na przednim siedzeniu pasażera, by ten dyskretnie się odwrócił. Kolega potwierdził, że kierowca faktycznie rozmawia przez telefon. Po zatrzymaniu na parkingu komisariatu policji przy ul. (...), kierującym okazał się być obwiniony, który po przedstawieniu powodu zatrzymania początkowo nie oponował. Po chwili jednak stwierdził, że bolało go ucho i trzymał się za nie. J. Z. nie miał wątpliwości, że obwiniony korzystał z telefonu, trzymał aparat przy uchu i prowadził rozmowę. Podkreślił, że nie była to krótka rozmowa, bo obwiniony jadąc za nimi przez dłuższy odcinek ul. (...) cały czas rozmawiał przez telefon.

Świadek Ł. W. potwierdził, że razem z J. Z. poruszali się radiowozem nieoznakowanym O. (...) ul. (...). Podał, że J. Z. po zauważeniu w lusterku, że kierowca jadącego za nimi pojazdu rozmawia przez telefon, poprosił go, by odwrócił się i upewnił co do tej sytuacji. Świadek to uczynił i - jak zeznał - ewidentnie widać było, że kierujący trzyma telefon w lewej ręce i porusza ustami. Po zatrzymaniu na parkingu policyjnego komisariatu i przedstawieniu przyczyny kontroli, obwiniony stwierdził, że nie rozmawiał przez telefon, tylko z powodu bólu trzymał się za ucho.

Sąd uznał zeznania świadków J. Z. i Ł. W. za wiarygodne w całości. Są one jasne, logiczne, spójne, konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają tworząc przejrzysty obraz zdarzenia. Oceny tej nie może negować niepamięć świadków co do niektórych szczegółów związanych z przebiegiem interwencji. Z uwagi na znaczny upływ czasu i wielość podobnych zdarzeń, w których świadkowie z pewnością uczestniczyli z racji wykonywanego zawodu, ich niepamięć jest usprawiedliwiona. Nadto, co należy podkreślić, Sąd nie dopatrywał się jakiegokolwiek motywu, dla którego świadkowie mieliby pomawiać D. B. o niepopelniony czyn, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań i w konsekwencji na wydalenie ze służby.

Odnosząc się do argumentów obwinionego, które - jego zdaniem - przemawiają za tym, że nie rozmawiał przez telefon, należy stwierdzić, że są one dla Sądu nieprzekonywujące. Przedłożony przez obwinionego załącznik do faktury VAT (k. 44 - 47) stanowi jedynie dowód wykonanych połączeń dla telefonu o numerze podanym w tym załączniku. Nie może natomiast świadczyć o tym, że obwiniony w miejscu i czasie przedmiotowego zdarzenia nie korzystał również z telefonu o innym numerze. Obwiniony wprawdzie złożył na tę okoliczność pisemne oświadczenie (k. 48), jednak nie wynika z niego, by w tamtym okresie nie posługiwał się także innym telefonem. Uwzględniając zatem treść zeznań przesłuchanych policjantów, ten argument obwinionego należało potraktować jako część przyjętej przez niego linii obrony i uznać je za niewiarygodne.

Z tych samych powodów nie sposób uwzględnić twierdzeń obwinionego, że z uwagi na schorzenie ucha i towarzyszące dolegliwości bólowe oraz zaburzoną słyszalność prowadzenie przez niego rozmowy przez telefon było niemożliwe. W tym miejscu należy zauważyć, że załączona przez obwinionego kopia „Historii zdrowia i choroby” nie może stanowić wiarygodnego dokumentu. Brak jest bowiem na nim podpisu lekarza lub chociażby adnotacji osoby, uprawnionej do poświadczenia zgodności kopii z oryginałem dokumentu (obwiniony z pewnością taką osobą nie jest). Marginalnie jedynie można wskazać, że jako data wizyty wpisany jest dzień „2015-09-16”. Tymczasem zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania miało miejsce dzień wcześniej tj. 15 września 2015r. Zatem mija się z prawdą obwiniony twierdząc, że już w tym dniu miał rozpoznane zapalenie ucha i z tego względu przyjmował antybiotyki. Pomijając jednak wskazane powyżej okoliczności i dając wiarę obwinionemu, iż w dacie zdarzenia odczuwał ból ucha, to jego twierdzenia, że właśnie z tego powodu nie mógł rozmawiać przez telefon są nielogiczne i nie znajdują oparcia w doświadczeniu życiowym. Zdaniem Sądu, o ile stan zapalny ucha niesie ze sobą dolegliwości bólowe i przy prowadzeniu rozmowy telefonicznej może powodować dyskomfort, to z pewnością jej nie uniemożliwia. Gdyby tak było, to obwiniony zarówno 15 września 2015r. w godzinach późniejszych, jak również w dniu wizyty u lekarza, a być może i w kolejnych dniach nie mógłby rozmawiać przez telefon. I znów, odwołując się do życiowego

doświadczenia, należy stwierdzić, że wydaje się to nieprawdopodobne, a jeśli uwzględnimy biling rozmów przedłożony przez samego obwinionego, z którego wynika, że były wykonywane połączenia, można stanowczo przyjąć, że jest to niemożliwe.

I wreszcie, ustosunkowując się do twierdzeń obwinionego, popartych sporządzoną przez niego dokumentacją fotograficzną, odnośnie możliwości zauważenia przez funkcjonariuszy policji jadących za pojazdem obwinionego czy ten korzysta z telefonu komórkowego, Sąd mógłby nawet zgodzić się z spostrzeżeniami obwinionego. Jednak w realiach niniejszej sprawy te rozważania nie mają większego sensu, jeśli uwzględnimy fakt, że radiowóz policyjny jechał się nie za, a przed pojazdem obwinionego. Na taką kolejność poruszania się samochodów wskazują nie tylko przesłuchani w charakterze świadków policjanci, ale także A. S. - podróżująca wówczas z obwinionym pasażerka jego pojazdu. Zatem wyjaśnienia obwinionego i w tym zakresie jawią się jako niewiarygodne.

Z tych samych powodów, dla których Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, odmówił także wiarygodności zeznaniom A. S.. Świadek ten wskazała wprawdzie, że D. B. przed zatrzymaniem przez patrol policji nie rozmawiał przez telefon ani w żaden inny sposób nie korzystał z niego. Jednak depozycje świadka w tej części są sprzeczne z zeznaniami policjantów J. Z. i Ł. W.. Jedynie w części odnoszącej się do kolejności, w jakiej poruszały się pojazd obwinionego i radiowóz policyjny, Sąd uwzględnił zeznania A. S. jako wiarygodne, bowiem są jasne i znajdują oparcie w twierdzeniach wskazanych powyżej świadków.

Sąd dał wiarę dokumentom w postaci notatki urzędowej (k. 4) i informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 35), bowiem dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione osoby, po przeprowadzeniu stosownych czynności, zaś ich treść jest jasna i czytelna.

Mając na względzie ustalony powyżej stan faktyczny, Sąd uznał, że wina obwinionego została wykazana należycie.

Sąd przyjął, że D. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, bowiem w dniu 15 września 2015r. ok. godz. 12:50 w T. na ul. (...), kierując pojazdem S. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do zakazu korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki w ręku.

Przepis art. 97 kw typizuje zachowania polegające na wykroczeniu przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie przez uczestnika ruchu lub inną osobę znajdującą się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu. Zachowanie D. B. było sprzeczne z treścią normy art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, która kierującemu pojazdem zabrania korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. Zachowanie obwinionego polegające na rozmawianiu przez aparat trzymany w ręku stanowiło niewątpliwie korzystanie z telefonu, a zatem wypełniło znamiona wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym.

W związku z powyższym, Sąd uznał D. B. za winnego wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 97 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 złotych. W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i uwzględnia cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie ma osiągnąć w stosunku do obwinionego. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował fakt uprzedniej karalności obwinionego za podobne wykroczenie drogowe, popełnione po dacie czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

W punkcie II wyroku Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych. Wysokość opłaty stanowi 10% wymierzonej obwinionemu kary grzywny, co wynika z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.). Wysokość zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia ustalona została w oparciu o §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269).